

EXPRESS

WIECZORNY ILUSTROWANY.



Rok VII. | ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK, 9 WRZEŚNIA 1929 R. |

CENA NUMERU 20 GROSZY.

NR. 251

SAMOBÓJSTWO INŻYNIERA magistrackiego w Rudzie Pabjanickiej Przyczyny rozpaczliwego kroku osłonięte są narazie tajemnicą

Łódź, 9 września.

Wczoraj wieczorem odbywało się przyjęcie w Rudzie Pabjanickiej w mieszkaniu inż. Chojnackiego zamieszkałego w Rudzie Pabjanickiej w willi Geismana. Inż. Chojnacki obchodził tego dnia swe imieniny. Na przyjęciu było obecnych kilkanaście osób. Podczas kolacji panował pogodny, wesoły nastrój i nic nie zapowiadało tragicznego wypadku który miał się niebawem rozegrać.

Wśród zaproszonych na imieniny gości znajdował się również 42-letni Aleksander Przesławski, inżynier robót miejskich magistratu Rudy Pabjanickiej wraz z żoną. Około godz. 12 w nocy, gdy nastrój panował jaknajmielszy inż. Przesławski nie mówiąc nic nikomu, opuścił, towarzysztwo i wyszedł do okalającego willę ogrodu.

W pewnym momencie rozbawieni goście usłyszeli rozlegający się w ogrodzie **WYSTRZAŁ REWOLWEROWY**, który wywarł na obecnych piorunujące wrażenie.

Wszyscy wybiegli czempędzej do

ogrodu, gdzie przedstawił się im straszny widok.

Na ścieżce ogrodowej leżał inż. Przesławski trzymając **W KURCZOWO ZACISNIEJ DŁONI REWOLWER**

Głowa spoczywała w kałuży krwi, która sączyła się z rany, znajdującej się pod prawym uchem. Samobójca dawał słabe oznaki życia.

Po otrząśnięciu się z pierwszego wrażenia zatelefonowano natychmiast do Ło-

dzi po pogotowie Kasy chorych. Przybyły na miejsce lekarz zastał stygnące już zwłoki desperata.

Na miejsce tragicznego wypadku przybyły władze sądowno śledcze, które wszczęły energiczne dochodzenia. Dotychczas nie zdołano ustalić istotnej przyczyny samobójstwa. Desperat był od kilku lat żonaty z młodszą od siebie o 16 lat, 26-letnią Ireną Rembekówną, córką inżyniera Rembeka, naczelnika nadzoru drogowego Rudy Pabjanickiej.

Pod Ścianą Placzu polala się znowu krew

Jerozolima, 9 września.

Wczoraj wieczór znaleziono w pobliżu Ściany Placzu zaszytowanego przez araba żyda, który widocznie wracał z dziedzica przed Ścianą Placzu. W dwie godziny później arab - zabójca otrzymał ciężki cios w głowę, zadany mu przez niewykrytego sprawcę. W wyniku

tego zajścia nastąpiły drobne ekscesy, szybko zlikwidowane przez policję. Wiele arabów osadzono w areszcie.

Jerozolima, 9 września.

Przez dzień sobotni pokój w całym kraju nigdzie nie został zakłócony, tylko w samej Jerozolimie wieczorem doszło do nieznacznych zaburzeń na skutek odnalezienia w pobliżu Ściany Placzu zaszytowanego przez araba żyda. Zaburzenia te zostały jednak rychło zlikwidowane przez policję.

W związku z wypadkiem wczorajszym dziś rano stare miasto było widownią licznego zgromadzenia żydów z „Meah-Szearim“ i innych dzielnic Jerozolimy, spieszących do Ściany Placzu i bożnic na starym mieście.

W Jerozolimie i innych miastach życie powoli wraca do normalnego trybu.

Nurmi zaprosił Petkiewicza do Finlandji

Warszawa, 9 września.

Fenomenalny biegacz fiński Nurmi, bawiący obecnie w Warszawie, zaprosił swego współzawodnika polskiego, Petkiewicza, po odniesieniu przez niego zwycięstwa do wzięcia udziału w najbliższych zawodach fińskiego związku lekkoatletycznego w Helsingforsie, które odbędą się po powrocie Nurmiego z podróży do Ameryki.

150 osób zabitych przez cyklon

Londyn, 9 września.

Agencja Reuter donosi z Manili w Stanach Zjednoczonych, że straszliwej siły cyklon nawiedził Luzon, unosząc w ocean dziesiątki osób. Wiele domów zostało zburzonych, tysiące wrzew powyrwany z korzeniami.

Według przypuszczalnych obliczeń, cyklon spowodował śmierć przeszło 150 osób.

Bombardowanie Chin przez sowieckie samoloty

Londyn, 9 września

(Telegram własny „Expressu“)

Według wiadomości z Nankinu wojska sowieckie rozpoczęły ponownie przygotowywaną od dłuższego czasu akcję wojenną. W dniu wczorajszym kilkanaście oddziałów artylerji, kawalerji i piechoty zaatakowały silną chińską fortecę nadgraniczną. Po kilkugodzinnej silnej strzelaninie i nieudanym ataku

wojska sowieckie cofnęły się za granicę. Również w okolicznych miejscowościach wojska sowieckie przpuściły szturm, lecz zostały odparte.

Pięć samolotów sowieckich zdawało bombami stację kolejową Pograniczną. Mimo rozpoczęcia kroków wojennych toczą się układy co do wyznaczenia miejsca na konferencję porozumiewawczą.

Depesza Marsz. Piłsudskiego

Lwów, 9 września.

Na ręce komisarza rządu we Lwowie, prof. Nadolskiego, nadeszła następująca depesza:

„Nie mogąc przybyć osobiście na Targi Wschodnie, składam na ręce Pańskie życzenia pomyślnego rozwoju Targów i dalszej owocnej pracy dla dobra państwa.

Minister spraw wojskowych
(—) Józef Piłsudski, Marszałek Polski

Samolot czeski znow opuścił się pod Łódź

Łódź, 9 września.

Zmierzający z Pragi czeskiej do Warszawy czeskosłowacki samolot pocztowy pilotowany przez Franciszka Szeska zmuszony był z powodu defektu w motorze wylądować we wsi Mucha pow. wieluńskiego.

Przy lądowaniu, wskutek nierówności terenu samolot został zlekka uszkodzony. Pilot, po zostawieniu aparatu pod opieką władz policyjnych, zabrał pocztę i koleją udał się w dalszą drogę do Warszawy.

Okręt zatonał na wodach fińskich

Sztokholm, 9 września.

Fiński parowiec „Kuru“ uległ dzisiaj strasznej katastrofie na wodach fińskich.

Na pokładzie parowca znajdowało się 60 do 100 osób, między temi wiele dzieci szkolnych. Katastrofę należy przypisać temu, iż w czasie burzy wielu pasażerów schroniło się pod przeciwną ścianę okrętu, przez co parowiec stracił równowagę, przewrócił się i zatonał.

Dotychczas wyratowano 23 osoby. Liczba utopionych nie jest jeszcze znana.

Anglja gromadzi wojsko w Tybecie

Berlin, 9 września

„Der Tag“ podaje radiotelegram swego sprawozdawcy z Szanghaju tej treści, że wedle urzędowego doniesienia duńskiej agencji prasowej angielskie władze wojskowe rozpoczęły wysyłkę wojsk z Indji na obszar holdowniczy w Tybecie (Kaszmir).

W ten sposób zgromadzi Anglja w najbliższym czasie na pograniczu chińskim armję około 20 tysięcy.

Zarządzenia te wywołały zaniepokojenie rządu nankińskiego.

Nil grozi...

Egipt w obliczu powodzi

Londyn, 9 września

(Telegram własny „Expressu“)

Według wiadomości z Kairu, cały Egipt stoi obecnie w przededniu wielkiej katastrofy powodzi. Od kilkunastu już dni pada w Egipcie obfity deszcz, powodując ciągły przybór Nilu, który od dwunastu już lat nie wylewał. Z tego powodu panuje wielkie zaniepokojenie, czy wawy ochronne nie wysuszyły się zbyt i czy wytrzymają napór wód.

30 godzin

na tydzień spędzać będą uczniowie w murach szkolnych

Łódź, 9 września.

Nowe zarządzenie ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego wprowadza do wszystkich bez różnicy klas gimnazjalnych oraz do trzech wyższych oddziałów szkoły powszechnej **30-to godzinny tydzień pracy szkolnej.**

Wobec tego, że czas trwania każdej lekcji powiększono o 5 minut, pewna redukcja ogólnej ilości godzin tygodniowej pracy szkolnej spowoduje zmniejszenie czasu zajęć szkolnych, przeciwnie, w niektórych klasach dzień pracy szkolnej będzie nieco dłuższy.

Natomiast w każdej klasie 10 procent czasu zajęć szkolnych poświęcać się będzie

ćwiczeniom cielesnym.

Ilość godzin ćwiczeń cielesnych powiększono z 2 do 3.

W gimnazjum typu matematyczno-przyrodniczego została zredukowana w poszczególnych klasach ilość godzin historii i zupełnie skasowane w klasie 8-iej nauczanie przyrodznawstwa.

Fałszywy Nurmi

usiłował nabrać restauratora warszawskiego

Warszawa, 9 września

Z powodu przyjazdu do Warszawy znanego szybkobiegacza fińskiego Nurmiego, wynikło wczoraj zabawne qui pro quo.

Do znanej restauracji p. Klaimica przy ul. Niecałej 5 przyszedł wczoraj wieczorem jakiś jegomość i zająwszy stolik, zwrócił się do kelnera:

— Ekle pekle mlkija trumtu — powiedział, rozglądając się po sali.

Chiny żądają

100 milionów dolarów

Wiedeń, 9 września.

Wedle urzędowego doniesienia z Nankinu, władze chińskie w Mandżurji, ustaliły dotychczasowe szkody z powodu działań wojskowych rosyjskich na kwotę 100 milionów dolarów.

Dokonano dalszych aresztowań urzędników sowieckich, a między innymi aresztowano z powodu agitacji kierownika linii telefonicznych Szarbulińskiego, który zorganizował tajne połączenie telefoniczne z obszarem rosyjskim.

Straszny wypadek w fabryce neapolitańskiej

Rzym, 9 września

(Telegram własny „Expressu“)

W dniu dzisiejszym w jednej z fabryk w Neapolu z nieznanych przyczyn zarywały się podłogi na dwóch piętrach, zasypując pracujących robotników. 29 osób zostało ciężko rannych.

6 zabitych i 14 rannych

New York, 9 września

(Telegram własny „Expressu“)

W dniu wczorajszym wydarzyła się w mieście Bonton Harbor w stanie Michigan poważna katastrofa. Autobus najeżdżał w pełnym biegu na pociąg towarowy. Z pod gruzów wydobyto 6 zabitych i 14 rannych.

Psia piękność została srodze pokrzywdzona

Niebo i ziemię poruszyła pani generałowa, by dowiedzieć niesprawiedliwości okrutnego wyroku. Rzecz tyczyła się przecież ulubionego pieska pani generałowej, która wraz z ulubieńcem stanęła do konkursu piękności w Paryżu.

Właścicielka pieska nie była wcale próżną. Sama nigdyby nie brała udziału w tego rodzaju zawodach. Lecz był to konkurs psiej piękności. Na punkcie zaś urody swego pieska — stara dama miała niezłomną wiarę.

Któż więc opisać oburzenie generałowej, gdy komisja konkursowa zważyła cudnego pinczera i orzekła, że „jest zbyt lekki”. Jednym z warunków uczestniczenia w konkursie była waga, nie mniejsza od dwóch kilogramów. Pinczer kowi brakło do tego minimum aż... 3ch gramów.

Oburzona właścicielka kandydata na psią piękność niezwłocznie oświadczyła, że gorąco protestuje. Przytem za kłęła się na wszelkie świętości, nie wyłączając drogiego pieska, że ulubieniec waży więcej niż dwa kilogramy. Waga komisji konkursowej jest z całą pewnością fałszywa!

Rozgniewana dama pochwyliła pinczera na ręce i klusem pobiegła do pobliskiej apteki. Tam kazała zważyć kandydata. Po drodze psiak musiał znacznie utyć, gdyż według wagi aptecznej ważył 2 klg. 400 gr.

Lecz to nie było jeszcze wystarczające dla energicznej niewiasty. Z pinczerkiem w ramionach rzuciła się pani generałowa do weterynarza. I tu również zważono nieszczęśliwego psa i wydano mu świadectwo, że waży 2 klg. 350 gr. wagi netto.

Uzbrojona w takie dokumenty wniosła skargę do sądu, oskarżając komisję konkursową o poślugiwanie się fałszywą wagą.

Obecnie dama i piesek czekają niecierpliwie na orzeczenie sądu.

TEATR MIEJSKI.

Ostatnie przedstawienia „Miry Efras” Sztuka grana będzie w premierowej obsadzie tylko do czwartku włącznie.

Wpiątek inauguracyjny sezonu „Wesele Figara”, które poprzedzi świetny autor „Słów we krwi”, Julian Tuwim.



„CASINO”



„MIASTO MIŁOŚCI”

(Quartier Latin)
potężne arcydzieło ekranu.

W rolach głównych: **IWAN PETROWICZ i CARMEN BONI.**
Orkiestra pod dyrykcją **L. KANTORA.**

UWAGA!

- 1) Bilety wejścia nie są podniesione. **Ceny normalne.**
- 2) Wszystkie miejsca parterowe są nienumerowane.
- 3) Wszystkie miejsca na I piętrze, a więc łoże gabinetowe, łoże otwarte i krzesła są numerowane, pomimo to Sz. Publiczność wchodzić może na każdą część programu.
- 4) Bułety obficie zaopatrzone wyrobami firmy „E. Wedel”.
- 5) Początek seansów 4.³⁰ 6.⁰⁰ 8.⁰⁰ 10.⁰⁰

Passe partout i bilety ulgowe nieważne.



Dziś i dni następnych!

Rekordowy podwójny program słynnej wytwórni Foxa.

I) „Dziewczyna ze spelunki”
Sensacyjna historia niewinnej dziewczyny, szantażowanej przez bandę przestępców.
Napięcie! Emocja! Brawurowe tempo!
W rolach głównych: **Mary Astor i Ben Bard.**

II) Przewaga dla łatwowiernych dziewcząt, które padają ofiarą donżuanów wielkomiejskich.
„Panienka we fraku”
Czarujący film, osnuty na tle popularnej piosenki „Daj Buzi, Moja Mała”.
W roli głównej pełna temperamentu czarująca **Madge Bellamy.**
Ceny miejsc normalne.

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyrykcją **A. Czudnowskiego.**

UWAGA: Wszelkie kupony ulgowe z okresu letniego nieważne.

Początek przedstawień o godz. 4-ej po południu, w sobotę i niedzielę o godz. 12-ej w południe.

Straż ogniowa spowodowała niebezpieczny pożar

W tych dniach odbywały się w Duisburgu, nad Renem, popisy straży ogniowej. W tym celu sklecono z desek domek napełniono go materiałami palnymi i pod palono, poczem straż ogniowa zabrała się do gaszenia tego sztucznego pożaru i spisała się dzielnie, wnet bowiem zdołała ogień opanować zupełnie.

Traf jednak zrządzził, że gdy uważyła straż ogniowa i otaczającej miejsce jej popisów publiczności, skierowana była na płonący domek, wiatr poniosł kilka zarzewi na dach pobliskiego domu mieszkalnego i zanim się spostrzeżono, już dom ten ogarnęły płomienie.

Teraz dzielna duisburska straż ogniowa musiała przystąpić do gaszenia prawdziwego pożaru. Snadź jednak zbyt wyczerpała swą sztukę na gaszenie sztucznego pożaru, bo mimo jej wysiłków, ogień szerzył się coraz gwałtowniej i zanim zdołano kres położyć szalejącemu żywiołowi, splonęły doszczętnie trzy domy, a zamieszkujących je sześć rodzin znalazło się bez dachu nad głową.

Ciekawe, czy duisburska straż ogniowa będzie musiała wynagrodzić z własnej kieszeni skutki swego niefortunnego popisu.

ODEON

PRZEJAZD 2

„Piękna Grzesznica”

W rolach głównych: **Agnes Petersen, Mozzuchin, Vera Schmitterlöw, Józef Roweński, I. Kowol Samborski**
Nad pr. — **FARSA**

WODEWIL

GŁOWNA 1

Dawno niewidziany ulubieniec świata

CORSO

ZIELONA 2

„Obrońca w masce,”

Nad pr. — **Farsa** UWAGA: Wyświetlają jednocześnie Kino-teatry WODEWIL-CORSO

Stefan Burski.

Czerwony testament

Sensacyjny romans z życia współczesnej Łodzi.

Pomóż Wali się rozebrać — poprosiła pieszczotliwie.
Karol pospieszył uwolnić głowę Wali z jedwabnych więzów.
Po chwili znalazła się w jego objęciach.
Leżąc obok siebie poczęli gawędzić.
— Uważam, że lepiej było jednak, gdybyśmy mogli gdzieś uciec, skryć się przed mężem. Bach ma zawsze dobre wiadomości — rozpoczęła Wala.
— Czy sądzisz, że sytuacja jest aż tak niebezpieczna, jak ją Wiktor przedstawia?
— Ja znam Przybyszewskiego, nie rozumiem jednak twego niezdecydowania. Ze wszystkich stron ci mówią, że by stąd wyjeżdżać, sam chciałeś jechać przed południem do Łodzi, a tu naraz! komu nie wierzysz! — oburzyła się nie na żarty Walerka, tracąc wreszcie cierpliwość.
— Ale czego oni tak naglą. Zresztą ja nie lubię, gdy mną ktoś kieruje — energicznie odpowiedział Rolle.
Gdyby nie ciemności panujące w pokoju. Rolle mógłby zauważyć ironiczny grymas Walerki.
Zegar wiejskiego kościołka bił godzinę trzecią.
Rolle wciąż jeszcze nie spał. Spojrzał na Walerkę, oddychała równo, spokoj-

nie. Światło księżycy padało blade na ich łoże.
Rolle wstał, było chłodno. Owinął się w szlafrok i usiadł w fotelu.
Mózg jego pracował gorączkowo, jutro postanowił rozmówić się poważnie z Wiktorem, nie ulegało wątpliwości, że coś się dokoła dzieje, coś się przed nim kryje, że we wszelkich wyjaśnieniach Bacha tkwią jakieś niedomówienia.
I począł rozmyślać nad wypadkami ostatnich tygodni. Jak go Bach nagle począł często odwiedzać, jak go pośpiesznie, zaraz po poznaniu z Walerką, począł namawiać do wyjazdu zagranicę, jak mu się starał o pieniądze i wyświadczył cały szereg usług.
Był zakochany i żył wówczas wyłącznie myślą o Walerce, więcej nic go nie obchodziło.
Dziś kochance nie mógł nic zarzucić, była dobra, niekiedy nawet anielsko troskliwa, wierna, przywiązana i oddana całym sercem, boleśnie skaleczonym podczas pożycia małżeńskiego. Jej nie śmiał nic zarzucić. Ale Wiktor Bach, znany na łódzkim bruku Bach? Kto wie, co się kryje pod jego troskliwością, w jaką kabałę może wpędzić jego i Walerkę. I w dodatku ten uroczy łysy kompan, którego dzisiaj poznali.

Rolle zamierzał już zbudzić Walerkę, spakować manatki i uciekać.
Łatwiej się jednak myśli lub mówi, niż się wykonywa.
Widmo masy weksli, znajdujących się w rękach dyskonterów, stało Rollemu przed oczyma
Tylko Bach potrafi z tymi ludźmi rozmawiać i układać się.
— A biuro? — pomyślał obowiązkowy Rolle. — Przecież nie można wszystkiego rzucać na pastwę losu.
I wreszcie sam uspokoił siebie. Przecież radzą mu powrót do Łodzi, cóż w tem podejrzanego. Za ich poradą znikł z Łodzi, aby dać wytchnienie Wali, aby utrudnić pościg mężowi. Dziś pomogą mu zmylić ślady i wrócić szczęśliwie do Łodzi.
Świtało już, gdy usnął w fotelu. Jego uczciwy sposób myślenia nie mógł sobie dać rady z kołowacizną, w jaką go wprowadziła Bach i Kilim.
Następnego dnia wczesnym rankiem udał się do San Remo, by rozmówić się z Bachem. Wali zapowiedział, że powróci dopiero na obiad.
— Tylko niezbyt późno, Karolku, tak nie lubię czekać.
— Postaram się wrócić możliwie jak najprędzej, chcę z Bachem omówić powrót do Łodzi, być może usłyszę coś nowego o twoim mężu.
— Nie nazywaj go tak — poprosiła Walerka, nadstawiając usta do pocałunku.
— Doskonale, a więc dowiem się o Przybyszewskim — poprawił się Rolle i przyciągnął Walę mocno do siebie.
W pół godziny później był Rolle na miejscu. Zapukał raz i drugi do pokoju hotelowego. Po dłuższej chwili dopiero otworzył mu Bach.

— Tak wcześnie, my chłapiemy Jeszcze w najlepsze.
— Dość tego spania, obawiałem się, że was później nie zastanę.
— Zbyteczne obawy nie jesteśmy takimi rannymi ptaszkami — odparł Bach, zapalając papierosa i wyciągając się z powrotem na łożku.
— A, pan Rolle, też nie ma pan co robić o tej porze — półzartem zawołał Kilim, przecierając oczy, zerwał się z łożka i począł się szybko ubierać.
— Chciałem pomówić o powrocie do Łodzi — rozpoczął prosto z mostu Rolle.
Porozumiewawcze spojrzenie Bacha i Kilima uszły jego uwagi.
— Zgoda! Im wcześniej, tem lepiej. Kilim wystara się o auto, dziś w nocy zmykamy w... niewiadomym kierunku.
— W Łodzi zamieszkaż u mnie, jakiś czas nie będziesz się pokazywał na mieście aż Przybyszewskiego zamkną — powiedział śmiejąc się Bach. — Ale też będzie pękał ze złości, przetrząśnie całą Riwiere, warjat — zwrócił się Bach do Kilima, klepiąc się z zadowolenia po udach.
— O czym mówicie, nic nie rozumiem — przerwał wybuch śmiechu swych przyszłych pomocników Rolle.
— Musisz wiedzieć o tem, że Przybyszewski jest trochę ten tego — wyjaśnił Bach, pukając wskazującym palcem w swe czoło. — Wódka rozluźniła mi nieco klepki. Chodzi tylko o to, żeby uniknąć spotkania, zanim go umieszczą w zakładach.
— Mają go zamknąć w domu warjatorów? — spytał Rolle zdumiony, że Walerka nic mu dotąd o tem nie wspomniała.

Ostatnia minuta.

Tragiczna śmierć pilota podczas lotu państw małej ententy

Praga, 9 września.

Wczorajszy pierwszy dzień lotu państw małej ententy i Polski pociągnął za sobą kilka wypadków, w tem jeden śmiertelny. Mianowicie kapitan czechosłowacki Soukup dostał się na wyżynie czesko-morawskiej w trąbę powietrzną skutkiem czego aparat spadł, a lotnik za bił się na miejscu.

Dziś o godz. 6-ej wystartowało z lotniska tylko 10 samolotów, gdyż por. Więckowskiemu, który przyleciał wczoraj pierwszy, pękło przy starcie śmigło, raniąc mechanika.

Zerwanie rokowań sowiecko-chińskich

Moskwa, 9 września.

Z Tokio donoszą do prasy sowieckiej że naczelnik oddziału azjatyckiego przy rządzie nankińskim oświadczył w rozmowie z dziennikarzami, że sowiecko-chińskie pertraktacje należy uważać za zerwane, aczkolwiek dotychczas jeszcze nie powzięto ostatecznej decyzji.

Dwaj lotnicy spłoneli na linii Anglja-Indje.

Sinla, 9 września.

Samolot pocztowy linii Anglja-Indje spadł wczoraj w Dżask w Persji. Mechanik i jeden pasażer spalili się, dwaj inni są ciężko ranni.

Aparat zapalił się przy zetknięciu się z ziemią i został całkowicie zniszczony. Poczta spłonęła.

Zderzenie dwu statków na wodach hiszpańskich.

San Sebastian, 9 września.

Dwa statki holownicze zderzyły się i zatoniły.

18 ludzi utrzymywało się dłużej czas na wodzie przy pomocy pasów ratunkowych i pustych skrzyń, po 14 godzinach jednak 8 z nich utoneło.

Pozostałych uratowano i przewieziono do San Sebastian, gdzie jednak trzech z nich zmarło.

Włamanie do urzędu pocztowego w Zakopanem

Zakopane, 9 września.

W piątek bieżącego tygodnia dokonano w Zakopanem włamania do urzędu pocztowego.

Włamywacze po rozpruciu kasy zabrali z jej wnętrza 65 tysięcy złotych. Skrzynka z bilonem, zawierająca 20 tysięcy złotych pozostała na biurku.

Polak wiceprezesem F. S. D. C. - u.

Białogród, 9 września.

Na końcowym posiedzeniu FIDAC'u obrany został na jednego z wiceprezów major rezerwy Laskowski, jeden z delegatów związku inwalidów polskich.

Dyżury aptek.

Dziś dyżurują aptek: Succ. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27), W. Danielecki (Piotrkowska 127), Ilnickiego i Cymera (Wólczańska 37), J. Hartmana (Młynarska 1), J. Kahana (Aleksandrowska 31). (b).

Przechodząc przez ulice rozejrzyj się uważnie unikniesz kalectwa i śmierci.

Raj dziecięcy nad Adrjatykiem



Koło Cattolica nad Adrjatykiem urządzona została specjalna plaża dla dzieci. Na ilustracji naszej widzimy dzieci, używające rozkoszy nadmorskich.

„Mecz” słynnych szachistów



Jak już donosiliśmy rozpoczął się w tych dniach w Wiesbaden wielki „mecz” szachowy pomiędzy mistrzem świata Aljechinem (z lewa) a słynnym Bogolubowem (z prawa).

Pułkownik Lawrence



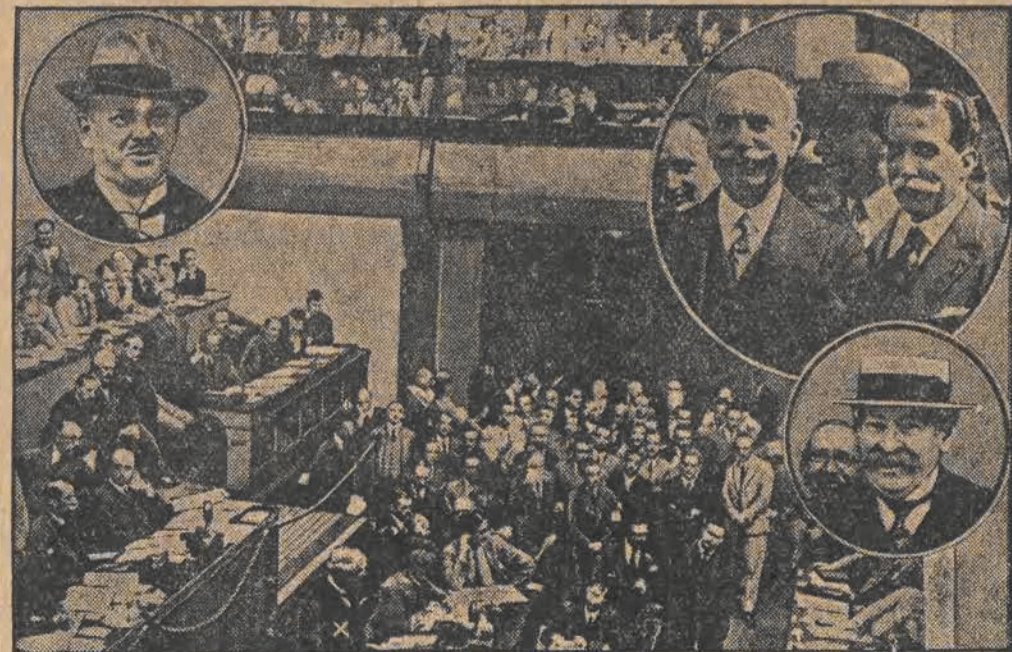
Pułkownik LAWRENCE, o którym krąży pogłoski, iż spowodował w Palestynie rewoltę Arabów.

Edison chory



EDISON CHORY.

Wielki wynalazca, który obdarzył ludzkość fonografem oraz żarówką, zachorował b. poważnie. Lekarze obawiają się o życie sędziwego starca.



Na trwającym obecnie w Genewie zgromadzeniu Ligi Narodów, prawie wszyscy mówcy, którzy dotychczas zabierali głos, akcentowali jednomyślnie konieczność utrwalenia pokoju europejskiego. Powyżej podajemy zdjęcie sali posiedzeń podczas przemówienia MacDonalda, który również wypowiedział się w tym duchu. W kółku z prawa: dr. Guerrero, nowy prezydent zgromadzenia Ligi oraz rumuński delegat Mironescu; poniżej: Briand. Zlewa dr. Stresemann.